

## Moc do pracy

WWO

Od ostatniej płyty minęło ze trzy lata  
Wbiłem się na chwilę do Pona - mego brata  
Planowany ZIP'ów kontratak  
Wcześniej ustawka w sprawie koncertów  
Wracając do domu zajrzałem do Hempów  
I znów na Rzeźni  
Nie czas sentymentów mam papirus i dużo czasu  
Atramentu w oparach skrętów unosi się wena  
Masz ją teraz a przed chwilą żeś jej nie miał  
Jędker czasu nie trwoni kiedy ma swój moment  
Telefon dzwoni nie odbieram ziomek  
W którym studio zabrzmiał za chwilę dzwonek  
I wypalam to znów z twardego dysku  
Ja mam moc do pracy nie tylko dla zysku  
Od zawsze dla bandy która priorytetem  
Moc do pracy konkretem  
Ej ziomek puść to w eter

Ref.x2

Ja mam moc do pracy ty masz za dużo pracy  
Ja mam chęć rozwoju a nie pęd do władzy  
Stoisz w miejscu - czujesz się nijak?  
Czas przemija a ja nadal nawijam

Ej Syzyf harujesz jak wół  
Całe życie albo pół  
Czy o niczym nie marzysz  
A twój Bóg podarował Ci istnienie  
Tylko na odpierdolenie tej roboty  
Czy to puste zwroty  
Pragniesz kwoty łańcuch złoty  
Napełnionych kont bankowych  
Kłopot w tym że brak ci głowy  
Żeby osiągnąć progres po ciężkiej pracy  
Przyjdzie kiedyś sukces to życie  
Z dnia na dzień i stres trafiony jak w STS  
Ej Syzyf obudź się bierz co chcesz